Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Straż Graniczna przypomina: stój na straży swych bagaży!

Ewa Gajewska
16.08.2017

Aż 11 razy podczas minionego długiego weekendu funkcjonariusze Straży Granicznej interweniowali wobec pozostawionych na lotniskach bagaży. Każdy bagaż bez opieki stanowi potencjalnie zagrożenie, a jego właścicielowi grozi mandat. O ile uda się go ustalić. Działania pirotechniczne mogą natomiast spowodować poważne utrudnienia, z opóźnieniami w przylotach i odlotach samolotów włącznie.

W sobotę interweniowano trzykrotnie - na lotnisku w Katowicach Pyrzowicach oraz w Krakowie Balicach. Przed południem funkcjonariusze SG z placówki Katowice-Pyrzowice przeprowadzili minersko-pirotechniczne rozpoznanie torby podróżnej pozostawionej na hali ogólnodostępnej. Wyznaczono tam strefę bezpieczeństwa, a ze strefy zagrożonej ewakuowano 80 osób. Rozpoznanie zakończyło się z wynikiem negatywnym, bo - jak się okazało - torba była pusta.
Kolejny pozostawiony bez opieki bagaż znajdował się w damskiej toalecie, na hali ogólnodostępnej. W tym przypadku ustalono jego właścicielkę – obywatelkę RP, która przyznała, że świadomie pozostawiła bagaż, aby uniknąć dodatkowych opłat za nadbagaż. Kobietę ukarano mandatem w wysokości 500 zł.
W Krakowie Balicach przeprowadzono minersko-pirotechniczne rozpoznanie walizki, którą ktoś pozostawił przed wejściem do hali ogólnodostępnej. W wyniku rozpoznania ustalono, że w walizce znajdują się rzeczy osobiste. Następnego dnia odnalazła się właścicielka bagażu, która przyjechała na lotnisko odebrać zgubę. Z lotniska wyjechała z bagażem i 100-złotowym mandantem.

W niedzielę po raz kolejny do działań minersko-pirotechnicznych zaangażowani zostali funkcjonariusze z Placówki SG na lotnisku Katowice Pyrzowice. Pozostawiony bez opieki bagaż znajdował się przed jednym ze sklepów w terminalu C. Tym razem nie tylko wyznaczona została strefa bezpieczeństwa, ale również zarządzono ewakuację. Rozpoznanie zakończono z wynikiem negatywnym – w torbie znajdowały się rzeczy osobiste.

W nocy z niedzieli na poniedziałek pirotechniczne rozpoznanie pozostawionego plecaka

funkcjonariusze SG przeprowadzili na gdańskim lotnisku, przy wejściu do Terminala T2.
W pozostawionym plecaku znajdował się tablet oraz rzeczy osobiste.
Kolejne dwie poniedziałkowe interwencje przeprowadzono w porcie lotniczym Kraków Balice. Pierwsza dotyczyła plecaka pozostawionego w jednej z restauracji w Terminalu T4, druga - walizki przed Terminalem T4. Jak się okazało - w plecaku znajdowały się dziecięce zabawki, natomiast w walizce rzeczy osobiste.

Wtorkowa seria interwencji rozpoczęła się od Lotniska Chopina w Warszawie. Funkcjonariusze SG przeprowadzili rozpoznanie minersko-pirotechniczne podręcznej walizki, pozostawionej bez opieki na chodniku, przed parkingiem wielopoziomowym na kierunku przylotowym. Konieczne było nie tylko wyznaczenie strefy bezpieczeństwa, ale także ewakuacja około 300 osób! W wyniku rozpoznania ustalono, że w walizce znajduje się odzież oraz obuwie.

Kolejną interwencję przeprowadzono na lotnisku Kraków Balice. Powodem działań była walizka pozostawiona przed halą przylotów, w której znajdowały się rzeczy osobistych oraz książki.

W Porcie Lotniczym Olsztyn Mazury w Szymanach konieczność wszczęcia procedury bezpieczeństwa spowodowała torba pozostawiona na tarasie widokowym hali ogólnodostępnej. W tym przypadku funkcjonariuszom udało się ustalić właściciela, którego ukarali mandatem karnym w wysokości 500 zł.

Wieczorem po raz kolejny musieli interweniować funkcjonariusze z Placówki Warszawa-Okęcie. Rozpoznanie dotyczyło foliowej torby bez widocznej zawartości, pozostawionej na hali ogólnodostępnej na poziomie odlotów. Wyznaczono strefę bezpieczeństwa i ewakuowano około 50 osób. W reklamówce znajdowały się… gazety oraz ręczniki papierowe.

Działania pirotechniczne, w zależności od stopnia zagrożenia, mogą spowodować poważne utrudnienia, z opóźnieniami w przylotach i odlotach samolotów włącznie. W ubiegłym roku pirotechnicy Straży Granicznej 780 razy interweniowali w związku z pozostawionymi bez opieki bagażami. Biorąc pod uwagę miniony weekend na tendencję spadkową chyba nie ma co liczyć. Zgodnie z procedurami bezpieczeństwa pozostawiony bez opieki bagaż traktowany jest jak potencjalne zagrożenie. Wyznaczana jest strefa bezpieczeństwa, i w razie konieczności zarządzana ewakuacja. Pirotechnicy sprawdzają podejrzany bagaż przy użyciu specjalistycznego sprzętu i z pomocą psa służbowego szkolonego do wykrywania materiałów wybuchowych. Przy braku całkowitej pewności, że bagaż nie stanowi zagrożenia, jest on neutralizowany za pomocą działka wodnego, co oznacza zniszczenie bagażu wraz z całą zawartością. Tym razem nie było takiej konieczności.

Podróżnym przypominamy: stójcie na straży swoich bagaży!